

**Ceny prenumeraty:**

we Lwowie  
 bez doręczenia do do-  
 mu miesięcznie zł. 5.-  
 z dostawą do domu zł. 5-30  
 na prociach

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

*Kraków  
 Biblioteka Jagiellońska*

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (7/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawnem i w nek. gr. 40, w kronice, reportaż, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczo o 50 proc. drożej.

Wszystkie sprawy redakcyjne należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadstawanych nie swraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

**RADA NACZELNA CHZEŚCIJAŃ-DEMOKRACJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). W nie dzielę obradowała w Warszawie Rada Naczelną Ch. D. Referat polityczny wygłosił p. Chaciński, a sprawozdanie z wyborów p. Bittner. Uchwalono szereg rezolucji, zachowując rzeczowy stosunek do rządu. Prezesem Rady Naczelnej wybrano mecenasa Janczewskiego. W skład zarządu stronnictwa weszli między innymi ze Lwowa: pp. Bryła, Makarewicz, Thulie i ks. Szydelski.

**DEMONSTRACJA PRZED MINISTERSTWEM KOMUNIKACJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G). Dzienniki podają, iż przed kilku dniami ministerstwo kolei zredukowało kilkaset robotników. Wczoraj grupa zredukowanych, licząca ok. 200 osób zgromadziła się przed min. Komunikacji u zbiegu ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie, usiłując wtargnąć do wnętrza gmachu. Policja rozprędziła manifestantów, wypierając ich na most Poniatowskiego. Kilku demonstrantów aresztowano.

**WYBORY WE FRANCJI.**

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi o godz. 17.30, że wybory zarówno w Paryżu jak i na prowincji odbywają się w spokoju. Frekwencja wyborcza naogół znaczna.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT. — Radio). W dniu wczorajszym, jako w przededniu wyborów panowało ożywienie. Na niektórych zgromadzeniach spokoi był systematycznie zakłócany przez komunistów, których kilkakrotnie policja zmuszona była usuwać. W kilku punktach różnych dzielnic miasta wyniki starcia w czasie zgromadzeń wyborczych w szczególności na zgromadzeniach partii socjalistycznych. — Policja przywróciła spokoi.

**NOWY TRIUMF LOTNICTWA AMERYKAŃSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.). Z Londynu donoszą, iż dwaj lotnicy amerykańscy Wilkins i Nilsen, którzy wylądowali przed kilku dniami na Spitzbergu, przelecieli, jak się okazuje, ponad Biegunem północnym. Jest to trzeci z kolei lot nad biegunem. Pierwszego dokonał Byrd 10 maja 1926 r., a w kilka dni później Norweg Amundsen. Lotnicy amerykańscy wylecieli przed sześciu dniami z przylądka Barro, położonego na północnym cyplu Alaski i po 22-wu godzinnym locie wylądowali przed pięciu dniami na północnym Spitzbergu po kilkudniowych poszukiwaniach natrafili dopiero na osadę kolonistów norweskich.

**POGODA W PONIEDZIAŁEK.**

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Dość pogodnie, rankiem mgły lub opary, nieco cieplej, zwłaszcza na południu kraju. Nocą przymrozki. Slabe wiatry miejscowe.

## Lwów zaprofesował przeciw terrorowi niemieckiemu na Śląsku.

Niestychany i oburzający terror, stosowany przez bojówki niemieckie w sposób zupełnie bezkarany na ludności polskiej, oderwanej od macierzy i zamieszkałej po drugiej stronie nienaturalnej granicy, jak niemniej w wysokim stopniu nielegalnej i stronicze stanowisko p. Calondera, który w rażącej sprzeczności z obowiązkiem absolutnej bezstronności w sporze polsko-niemieckim jako górnośląski komisarz międzynarodowy stanął po stronie hakatyzmu pruskiego, wywołał w całej Polsce odruchy gorącego protestu, którego wyrazem były w dniu wczorajszym na ziemi naszej liczne wiece.

Podniósł się również w dniu wczorajszym i z murów Lwowa gorący głos protestu na manifestacyjnym wiecu, który odbył się staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich w sali ratuszowej przy współudziale licznych zebrania obywatelskiego, godnie i poważnie manifestującego swe stanowisko wobec buty wojującego na cudzej ziemi hakatyzmu pruskiego.

Zebrań zagaiła w krótkich słowach p. H. Popielowa, przewodnicząca Zarządu Koła lwowskiego „Z. O. K. Z.“, powołano do prezydium rekt. dr. Niemczycki, posła Gołuchowskiego i dr. Domaszewicza. Obrady otworzył rektor dr. Niemczycki, który nakreślił tło sprawy i wezwał zebranych do podjęcia głośnego protestu, by rozszedł się szeroko i dotarł tam, skąd idą zakusy, skierowane na całość naszej granicy.

Z kolei dłuższy referat na temat chwili wygłosił p. St. Komornicki, który nakreślił rozwój sporu niemiecko-polskiego, podnosząc rażące bezprawia, popełnione przez niemieckie organizacje bojowe i wskazując na potrzebę zaniesienia głośnego protestu przeciw gwałtom pruskim, aby zwrócić na nie uwagę opinii europejskiej. Akcja w tym kierunku nie może ograniczyć się jedynie do wiecowych zebrań, ale przejść na teren realnych, codziennych zabiegów w powołanych organizacjach, by w ten sposób zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu.

Następny mówca prof. dr. Teofil Zalewski, przyłączając się do akcji w imieniu Związku oficerów rezerwy, wskazał na konieczność połączenia obrony kresów zachodnich z obroną kresów wschodnich ze względu na akcję z Berlina, prowadzoną na tym terenie.

Dr. Aleksander Zakrzewski, przemawiający w imieniu „Zespołu Stu“, zaznaczył, że wszystkich łączy dziś wspólnota oburzenia, chęć protestu i domaganie się sprawiedliwości oraz zadośćuczynienia. Zdecydowana w tej mierze wola narodu winna poprzeć Rząd a dalszym zadaniem poza wiecownym zebraniem potrzebną jest twarzą pracą dnia powszedniego i energiczne poparcie zabiegów Związku Obrony Kresów Zachodnich. W tym względzie ważnym jest stanowisko Lwowa, który nie tylko jest „semper fidelis“, — ale i „ignis ardens Republicae“.

Na przemówieniu red. dr. Górki, wygłoszonym z wielką swadą i przyzwaniem kilkakrotnie oklaskami, zabrał głos pułk. Hozowski w imieniu Związku Obronców Lwowa, wskazując na serdeczne stosunki, wiążące Związek z Związkiem powstańców górnośląskich, zaprzysiężone ślubowaniem wzajemnej pomocy na rynku katowickim.

Następnie mówili jeszcze posłowie dr. Löwenherz i dr. Pieracki.

Przyłączyli się do protestu: p. Łazocki w imieniu robotników miejskich, p. St. Bernadzik, właściciel z Kozielnik, który przedstawieniem porównania polityki niemieckiej i polskiej wobec mniejszości narodowych, wywołał burzliwe oklaski na sali.

Po przemówieniu posłanki M. Jaworskiej, odczytał przewodniczący pismo Lwowskiego Koła międzykorporacyjnego, zgłaszającego swój zupełny akces do akcji, poczem pułk. Krajewski (Zw. Oficerów Rez.) przedstawił następujące rezolucje:

Zebrani dnia 22 kwietnia br. na wiecu we Lwowie przesyłają ludności polskiej na Śląsku Opolskim słowa gorącego uznania i wdzięczności za wierne

trwanie przy mowie i obyczaju ojców, mimo wrogiego ucisku i terroru;

wyrażają najgłębsze oburzenie z powodu bezwstydnego napadu umundurowanych zbirów niemieckich na bezbroną ludność polską, zebraną na wykładzie Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomiu, oraz z powodu pobicia trzech oświatowców polskich; przyrzekają i ślubują bronić wszelkimi dopuszczalnymi środkami praw mniejszości polskiej na terenie Rzeszy Niemieckiej i

domagają się od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej stanowczej interwencji dyplomatycznej w Radzie Ligi Narodów.

Wobec wytworzonej na Górnym Śląsku sytuacji przez działalność Prezydenta Komisji Mieszanej p. Calonder'a, zebrani uchwalają, co następuje:

Zważywszy, że p. Calonder, powołany w myśl intencji Ligi Narodów do łagodzenia tarć narodowościowych na Śląsku wniósł do stosunków tamtejszych przez swoje stronicze popieranie germanizacyjnych zamierzeń osławionego „Volksbundu“, operującego w realizacji germanizacyjnych planów zależnością ekonomiczną ludności polskiej od kapitału niemieckiego, — momenty antypokojuowe,

zważywszy, że p. Calonder tendencyjnie wyraża swoje poglądy tylko w tych sprawach, w których doszukać się może rzekomych uchybień władz polskich, oraz przez skwapliwe przyjmowanie demonstracyjnych skarg „Volksbundu“, mających na celu niepokojenie opinii europejskiej, — dopomaga antypokojujnym tendencjom Niemców na Śląsku,

zważywszy, że p. Calonder przez manifestacyjny swój stosunek osobisty do mniejszości niemieckiej, jak niemniej przez uporczywe konserwowanie zewnętrznych cech Urzędu Komisji Mieszanej, wyrażających się w przewadze języka niemieckiego, a temsamem przy czynił się do podkopania zaufania społeczeństwa polskiego w bezstronność swych decyzji,

zważywszy, że p. Calonder ostatnim wystąpieniem swym w sprawie używania w szkołach polskich woj. Śląskiego hymnu narodowego „Roty“ Konopnickiej nie wykazał zrozumienia dla swej roli pacyfikatora stosunków śląskich, bo rozszerzając w sposób prowokacyjny uroszczenia „Volksbundu“ ponad miarę zainteresowanych, pogłębił niepokoje między obu narodowościami, oraz zważywszy, że wystąpieniem tem wywołał niepotrzebnie wzburzenie całego narodu polskiego, obrażając jego uczucia narodowe,

zebrani, po zaznajomieniu się z całością kształtem wytworzonej przez p. Calondera na Górnym Śląsku sytuacji, domagają się od Rządu Polskiego, by niezwłocznie wejrzał w stosunki G. Śląskie i poczynił kroki u Rady Ligi Narodów celem usunięcia tej głównej obecnej przeszkody w pacyfikacji G. Śląska.

Rezolucje powyższe uchwalone zostały przez aklamację. Nastroj na tym wiecu, kulminacyjny zarówno w uchwalonych rezolucjach, jak i w odśpiewaniu „Roty“, panował nad wyraz poważny, uroczysty. Zgodność zapatrywań wszystkich zebranych bez względu na przekonania polityczne, powaga chwili, wskazywały na to, że sprawa górnośląska zjednoczyła wszystkich w jeden zwarty i czujny obóz. Oby takich chwil było więcej!

## Poprawki francuskie do projektu Kelloga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Z Państwa donoszą: Dziś opublikowano tekst noty francuskiej z poprawkami do paktu, potępiającego wojnę. Propozycje francuskie wyrażają zgodę na potępienie wojny, jako narzędzia polityki międzynarodowej, jednakże z zastrzeżeniem, że gdyby jedna ze stron nie wypełniła zobowiązań, wynikających z paktu, to druga strona przyskałaby sobie działanie.

Warszawa, 22 kwietnia. (G.). Z Waszyngtonu donoszą, iż według opinii

Departamentu Stanu propozycje francuskie różnią się zasadniczo od projektu Kelloga, który żąda potępienia wszelkiej wojny bez zastrzeżeń, podczas gdy projekt francuski wysuwa rozmaite klauzule

**CHOROBA BRIANDA.**

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.) W stanie zdrowia Brianda nie zaszły poważniejsze zmiany. Gorączka nie ustępuje.

# Wiadomości bieżące.

## 23

### Kwietnia

### 1928

## Poniedziałek

Wojciecha

Jutra: Jerzego

Wschód słońca 4:36

Zachód 18:42

### TEATR WIELKI.

Poniedziałek 23 bm. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“. Gość. występ Dygasa. Wtorek 24 bm. „Noc śnieżysta“. — Premiera.

### TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 23 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic“. Wtorek 24 bm. „Orion“ — wznowienie.

### KINOTEATR NOWOŚCI.

„Nędznicy“ — dwie serie razem.

### TEATR MAŁY.

Poniedziałek 23 bm. o g. 7.30 wiecz. „Mamusia“ z udziałem J. Werniczówny.

### KINOTEATRY.

Apollo: Gdy w kobiecie miłość się budzi...

Chimera: Romans Kapłanki Wschodu.

Casino: Nantas.

Kopernik: Baczość Harry!

Lew: „Dama w wagonie sypialnym“

Marysielka: Baczość Harry!

Palace: Panika — Harry Peel.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajęczkowskiej, J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz powieści pt. „Skarabeusz Izdy“.

— Jutrzejsza premiera „Nocy Śnieżystej“ zapowiada się pod względem artystycznym niezwykle interesująco. Końcowe próby odbywają się w obecności autora, pod reżyserją dyrektora Trzczińskiego.

— Janina Werwiczówna doskonała artystka teatru krakowskiego, występująca obecnie w teatrze Małym, została przyjęta niezwykle serdecznie przez lwowską publiczność, licznie zgromadzona na premierze „Mamusia“, dowcipnej komedji L. Hirsche. — Sceny z punkt-rollerem, oraz sceny szwedzkiej gimnastyki, wywoływały wybuchy śmiechu. Całość kreacji wypadła świetnie, to też rozbawiona widownia nie szczędziła oklasków i kwiatów swej ulubienicy. Dziś powtórzenie tej przemijającej, aktualnej nowości.

— Pokaz prac z metaloplastyki. W dniu wczorajszym w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego artystycznego otwarty został pokaz prac uczniów kursu metaloplastyki, urządzonego staraniem Zarządu „Muzeum“ w ciągu ostatnich sześciu tygodni. Pokaz, który potrwa do wtorku włącznie, przedstawia się pod każdym względem bardzo dodatnio i świadczy chlubnie o kierownictwie tego kursu, sprawowanym przez asystenta Witolda Fedorskiego. Kurs ten ukończyło 24 uczniów, którzy w ciągu zaledwie sześciu tygodni doszli do takiej biegłości w wyrobach z tej dziedziny, iż śmiało mogą one współzawadniczyć z podobnymi wyrobami zagranicznymi. Z powodu braku miejsca pracom „Muzeum“ poświęcimy szersze uwagi w jednym z najbliższych dni.

— W sprawie komisarskich rządów we Lwowie odbyło się wczoraj w Tow. Pedagogicznym zebranie za zaproszeniami, zwołane przez Związek Ludowo-Narodowy. Po referacie p. dra Pierackiego uchwalono rezolucje, w których zebranie stwierdziło, że komisarz rządu nie powinien przedsięwziąć czynności, angażujących gminę w znaczne długi, zaprotestowano przeciwko nowym obciążeniom podatkowym i następnie przy pomocy usiłowań

Europejskie arcydzieło według scenariusza Jerzego Brauna:

# „HURAGAN“

dramat miłości, krwi i bohaterskiego poświęcenia.

Nadzwyczajna technika zdjęć wykonana przez operatorów wiedeńskich. Zespół najwybitniejszych artystów polskich i wiedeńskich. Już wkrótce LEW-APOLLO.

wym i polityce personalnej p. komisarza Strzeleckiego, wreszcie wyrażono życzenie pod adresem Rządu by pomógł miastu materialnie dla utrzymania przedwojennego stanu miasta.

— „Rodzina Sieroca“ przy ul. Szymonowiczów 6 składa jak najserdeczniejszą podziękę tym wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku zbiórki ulicznej w dniu 9 bm.; zebrano bowiem 1.100 zł. 26 gr. Nadto serdeczne „Bóg zapłać“ tym, którzy nadesłali dary w naturze na „święcone“, jakoteż na odzież i zabawki dla sierót. Słowa pełne uznania i podziękę należą się wojskowości, która od szeregu lat spiesznie ze swym groszem i czynnym poparciem na utrzymanie „Rodziny Sieroczej“. — Ks. Józef Lehman, sekretarz „Rodziny Sieroczej“.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym targnęła się na życie Emilia Chmielewska, zamieszkała przy ulicy Kochanowskiego 1. 52 i w tym

zamiarze usiłowała zatruć się gazem. Wymieniona po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia pozostawiono opiece domowej. Powód niezjany.

— Nagły skon 14-letniej dziewczyny. Wczoraj wieczorem zmarła nagle Regina Krawiec, licząca 14 lat, pozostająca w służbie u Józefy Węgorz przy ul. Hermana 1. 11. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić na miejscu przyczyny śmierci — zwłoki Krawcównej przewieziono zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— Pożar mieszkaniowy wybuchł wczoraj w realności Salomona Marguliesy przy ul. Kordeckiego 1. 11, spowodowany zapaleniem się sadzy w piwnicy. Straż pożarna szybko pożar zlokalizowała.

## Poświęcenie sztandaru II. gimnazjum im. Szajnochy.

Koło rodzicielskie II. gimn. im. Szajnochy chcąc podnieść ducha uczniów tego gimnazjum, drogą dobrowolnych składek i przedsiębiorstw ufundowało sztandar dla uczniów.

Sztandar ten wykonany przez firmę „Ryngraf“ przedstawia z jednej strony wizerunek Św. Kazimierza, Patrona gimnazjum, z napisem: „Bóg, Ojczyzna, Nauka, Cnota“, z drugiej Orła Białego.

W niedzielę odbyło się w kościele O. O. Karmelitów poświęcenie tego sztandaru, którego dokonał Ks. Arcybiskup Twardowski w otoczeniu liczniego kleru. Następnie Arcykapłan przemówił serdecznie do młodzieży, kreśląc znaczenie hasła, umieszczonego na sztandarze. Po wbiściu gwoźdźca od Kościoła, od Siebie oraz przez zastępcę Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, Ks. Kanonika Józefowicza i Ks. Kanonika Dziużyńskiego, dalsza ceremonia wbijania gwoździ i wpisywania się do książki pamiątkowej odbywała się przed gmachem gimnazjum, gdzie zebrali się licznie reszcie zaproszonych gości i rodziców. Z kolei nastąpiła uroczystość wręczenia sztandaru, która rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór młodzieży, pod batutą prof. Dąbrowskiego, „Gaude Mater Polonia“. Prezes Koła rodzicielskiego, red. W. Szenderowicz, ująwszy sztandar w ręce, powitał serdecznie przedstawicieli władz, instytucji, organizacji i stowarzyszeń, a następnie przemówił w te słowa:

Koło Rodzicielskie II. Gimnazjum, założone dla niesienia pomocy materialnej ubogiej młodzieży, nie może pomijać również duchowych celów podnoszenia moralnego młodzieży, kształtowania jej dusz i charakterów. Tym celem poświęca Koło Rodzicielskie baczną uwagę. Każda myśl, każda praca jednak posiada swój symbol, a wyrazem symbolu pracy Koła jest oto ten sztandar. Umieściliśmy na nim wizerunek Św. Kazimierza, Patrona II. Gimnazjum, i pragniemy, by uczniowie nasi naśladowali cnoty tego świętego opiekuna

młodzieży. Umieściliśmy dalej Orła Białego, bo chcemy, by młodzież wpatrzona weń pamiętała zawsze, że obowiązkiem jej jest wszystko poświęcić dla dobra Ojczyzny. Utrwaliśmy wreszcie na sztandarze hasła „Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka“, pragniemy bowiem, by młodzież z Bogiem rozpoczęła pracę dla dobra Ojczyzny, w cnotach szlacheckich hartowała dusze, całą pełniła sił młodzieńczych czerpała wiedzę z nieprzebranych skarbow nauki. I dziś, Panie Dyrektorze, wręczając Ci ten sztandar, Koło Rodzicielskie wyraża serdeczne życzenie, by młodzież, skupiona pod nim, pozostała wierna hasłom na nim wyrytym i sztandar ten nieskalany przekazała swoim następcom. A opuściwszy to gimnazjum i zajmując poważne stanowiska w świecie i ciesząc się zaufaniem społeczeństwa, oby młodzież ta z rzewną serdecznością odnosiła się do Zakładu, w którym najpiękniejsze życie swego spędziła chwile, w wdzięcznością wspominała Was, Panowie Profesorowie, cóście jej pracę życia poświęcili, dusze i umysły kształcili, serca podnosili. I wdzięczność ta młodzieży niech będzie nagrodą za Wasze trudy Panowie, za pracę Waszą ofiarną.

Po tych słowach dyrektor gimnazjum p. S. Jasiewicz odebrał sztandar, wręczył go chorążemu, poczem nastąpiła piękna uroczystość ślubowania sztandaru. Ślubowanie odebrał dyrektor zakładu, a orkiestra 40 p. p. odegrała hymn narodowy. Po oddaniu honorów sztandarowi przez hufiec szkolny i młodzież, nastąpiła defilada, poczem rodzice wbijali dalsze gwoździe. W czasie Mszy św. i podczas wbijania gwoździ chór gimnazjalny, świetnie wyszkolony przez prof. Dąbrowskiego odśpiewał szereg pieśni.

Piękna uroczystość wśród blasku słońca pierwszego dnia wiosennego pozostawiła po sobie miłe niezatarte wrażenie.

## Niebezpieczny włamywacz, zbieg, Piotr Sekuła — aresztowany.

Wydział śledczy w swej szarej, codziennej pracy tępienia wszelkich nieprawości poszczycić się może nieładną sukcesem: niebezpieczny włamywacz Piotr Sekuła, który przed kilkunastu dniami zbiegł z więzienia i popełnił następnie dwa wielkie włamania w Równem, a następnie przy pomocy usiłowań

nej sieci swych kolegów po fachu ukrywał się sprytnie przed okiem policji — został w sobotę późnym wieczorem aresztowany.

Po nitce — do kłębka.

Policja, która wiedziała, że Sekuła ukrywa się we Lwowie i stał robi-

„skoki“ do innych miast, czyniła w ostatnich dniach usilne zabiegi, zmierzające do jego ujęcia, a gdy przedwczorajszej nocy dokonana została wielka kradzież biżuterji i srebra stolowego, wartości kilkunastu tysięcy, w willi hr. Roztworowskich przy ulicy Chrzanowskiej — bliższe dochodzenia ustaliły, iż sposób włamania przy pomocy drabiny i wyłoczenia szyby w oknie, wskazuje na robotę zbiegłego z więzienia Piotra Sekuły.

Sprawą zajęli się wywiadowcy Ogródnik i Ochowicz, st. przod. Jaworski i post. Sarna. Pewne ślady powiodły wymienionych funkcjonariuszy policyjnych do mieszkania Jana Karnagi robotnika, na Wólce Pamieńskiej przy ul. drugiej bocznej 1. 10.

Przybywszy na miejsce stwierdzili wyżej wspomniani, że do mieszkania Karnagi zachodzi trzech podejrzanych osobników, z których jeden rysopisem zdawał się wskazywać na Sekułę.

Czaty policyjne w suterrenach.

Wyw. Ochowicz i post. Sarna pozostali w mieszkaniu Karnagi na czatach i przebywali tam, usunawszy wszelką możliwość porozumienia się Karnagi z Sekułą, aż do wieczora. O godz. pół do 8-mej wieczorem dały się słyszeć dochodzące od schodów odgłosy kroków. Obaj funkcjonariusze policyjni stanęli w pełnym pogotwio usunęli bezpieczniki w swych rewolwerach i w podnieceniu czekali zjawienia się njeznanego bliżej „gościa“.

Otworzyły się drzwi i zjawił się włamywacz Sekuła.

I rzeczywiście stanął w drzwiach niebezpieczny kasiarz - włamywacz, Piotr Sekuła. Skierowały się ku niemu w tej chwili dwa rewolwery policyjne, a równocześnie rozległy się dwa głośne wezwania: „Sekuła! ręce do góry“!

Sekuła stanął jak wryty i wprost przerażony tak niepomyślna dla siebie sytuacja. Po chwili ochłonął nieco z przerażenia i oświadczył: „Panowie mylicie się! Bierzecie mnie za kogo innego, nie jestem Sekułą, ale nazywam się Sadowicki“!

Nie pomogły jednak te słowa. Pojawiły się łańcuszki i rafinowany zbrodniarz, skazany niedawno na czteroletnie więzienie za włamanie w Równem, został pod silną eskortą odstawiony do wydziału śledczego a wraz z nim i Karnaga. Sekuła odmówił wszelkich zeznań zarówno w sprawie ostatnich dwóch włamań kasowych w Równem, gdzie przytrzymany przez posterunkowego pozostawił w jego ręku bluzkę i zbiegł — jak niemiłej w sprawie włamania przy ul. Chrzanowskiej w willi hr. Roztworowskich. Niebezpieczny włamywacz - kasiarz w dniu dzisiejszym odstawiony zostanie do „Brygidek“. Dochodzeniami kieruje nadkomisarz Parylewicz, który w pierwszym rzędzie przychylił się do ujęcia włamywacza - zbiega.

## Umykający złodziej zginął z rak posterunkowego.

Borysław. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 18 post. M. Januszkiewicz z komisariatu miejscowego P. P. w czasie służby w Wolance natknął na umykającego z łupem notorycznego złodzieja i awanturnika Franciszka Skrzypca z Borysławia. Gdy Skrzypiec nie zatrzymał się na wezwanie posterunkowego, ten bagnetem zranił go ciężko w szyję tak, że Skrzypiec w kilka chwil później zakończył życie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## I. Polski Kongres dla spraw wychowania fizycznego kobiet.

Zywiolowy rozwój polskiego sportu kobiecego w ostatnich czasach spowodował konieczność wypowiedzenia się sier kompetentnych w powyższej sprawie. W tym celu w Warszawie odbył się w dniach 14 i 15 bm. I. Kobięcy Kongres sportowy.

Otwarcia Kongresu im. marsz. Piłsudskiego i min. Dobruckiego dokonał prezes Z. Z. i dyrektor Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego, ppulk. Ulrych, wyrażając radość, iż wreszcie przystąpiono do systematycznej pracy w tej dziedzinie dotychczas zaniedbanej. W dalszym ciągu swojego przemówienia poruszył ppulk. Ulrych dwa zagadnienia, a mianowicie przygotowanie fizyczne dla kobiet i wśród dzieci, do której to pracy szczególnie nadaje się kobieta. Kobieta — matka czy też siostra powinna się bardzo interesować problemem, czy jej dziecko lub jej młodsze rodzeństwo rozwija się prawidłowo nie tylko pod względem umysłowym, lecz również pod względem fizycznym, czy mają dostateczną ilość boisk i słonecznych placów, czy władze samorządowe dbają o to dostatecznie itd. Z załem należy stwierdzić, iż niestety, poczynania kobiet w tym kierunku były bardzo nędzne. Dlatego jest zadaniem niniejszego kongresu popchnąć sprawę naprzód, aby wychowanie fizyczne dzieci i kobiet uzyskało faktyczne równouprawnienie z wychowaniem fizycznym mężczyzn.

Szczególnie panie są powołane ku temu, by wywalczyć dla dzieci znacznie lepsze warunki wychowania fizycznego, które w obecnej dobie, szczególnie po wielkich miastach jest zaniedbywane ze szkodą dla zdrowia i rozwoju umysłowego młodego pokolenia. I tutaj leży powód, dlaczego dzieci miejskie padają ofiarą chęłactwa cielesnego lub niedostatecznego rozwoju.

Dlatego należy na tym kongresie znaleźć odrębne drogi ku wychowaniu fizycznemu kobiet, i dlatego referentkami są przeważnie panie. Nie powinny się panie zrażać trudnościami i przeciwnościami, lecz zwalczać je usilnie i łamać w myśl genialnych słów naszego wieszczka Mickiewicza.

Po części powitalnej przystąpiono do referatów, które wygłosili:

P. dr. Reycherówna o konieczności odrębnego traktowania wychowania fizycznego kobiet ze względu na różnice fizjologiczne pomiędzy organizmem męskim i żeńskim; pufk. dr. Osmólski powtórzył te same zastrzeżenia, lecz w formie towarzyskiej pogadanki, ostrze gając nasze panie przed stratą najdroższego ich klejnotu — kobiecości; dr. Dybowski referował o kontroli lekarskiej w sporcie; dr. Zabawska-Domostawska mówiła o „Wytucznych sportu kobiecego“, umiując zupełnie realnie kwestie odrębności sportu i wychowania fizycznego kobiet przez ich modyfikację. — Był to bardzo zajmujący referat i wywołał na żywo i owocną dyskusję. pp. Prażmowska i Olszewska odczytały referaty na temat „Sport a

charakter“ oraz o różnych rodzajach ćwiczeń gimnastycznych.

Ostatnim prelegentem był po raz drugi dr. Dybowski, który referował o dostosowaniu różnych rodzajów sportów do różnorodnych zajęć. Naprawdę on w szczególności przeciążenie młodzieży szkolnej pracą umysłową, która poprostu uniemożliwia uwzględnienie w należytnym stopniu wychowania fizycznego, i dlatego też młodzież ta potajemnie oddaje się sportom wbrew zakazom.

W drugim dniu obrad na wstępie przemówił ppulk. Walerjan Sikorski w sprawie kształcenia instruktorek sportu kobiecego.

Nad powyższym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. W końcu przemówiła red. Muszałówna na temat „organizacji sportu kobiecego“, stawiając szereg wniosków.

Kongres uważa za wskazane, aby sekcje kobiece przy męskich klubach sportowych kierowane były przez kobiety.

Dla rozszerzenia podstaw organizacyjnych sportu kobiecego uważa Zjazd za wskazane tworzenie przy związkach państwowych samodzielnych komisji kobiecych, które w dziedzinie sportu, ustanawiania warunków technicznych dla zawodów i metod pracy sportowej byłyby wyposażone w pełną autonomię.

Celem utworzenia racjonalnych podstaw dla organizacji pracy sportowej kobiet w Polsce, kongres uważa za konieczne powołanie do życia sportowej komisji międzyzwiązkowej, w skład której weszłyby delegatki komisji kobiecych przy związkach państwowych, członkinie rady naukowej wychowania fizycznego referentki Państw. Urzędu Wychow. Fizycznego oraz osoby kooptowane.

Na terenie międzynarodowym ruch sportowy kobiecy powinien być reprezentowany przez kobiety. (Wniosek p. Muszałówny).

Przeszedł również wniosek, by wszelkie ćwiczenia fizyczne kobiet były prowadzone przez instruktorki oraz, aby opiekę nad temi ćwiczeniami wykonywały lekarki.

Kongres uważa za najbardziej wskazane dla kobiet należenie do istniejących już klubów sportowych i zaleca tworzenie nowych, samodzielnych kobiecych towarzystw sportowych.

W programie szkół wszelkich typów należy umieścić codzienną godzinę gimnastyki i jedno popołudnie tygodniowo poświęcić na gry i zabawy.

Kongres uważa za wskazane zwołanie w ciągu roku szkolnego specjalnego zjazdu, poświęconego wychowaniu fizycznemu młodzieży.

Kongres został zakończony przemówieniem p. Muszałówny, która dziękowała ppulk. Ulrychowi za pomoc finansową na zorganizowanie kongresu. Następnie uchwalono wysłać depesze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego.

A. P. F.

## Otwarcie sezonu kolarskiego Pogoni.

Wymarzona pogoda sprzyjała wczoraj pierwszej tegorocznej imprezie kolarskiej Sekcji Kolarskiej „Pogoni“. — Na drodze stryjskiej urządzono z okazji otwarcia sezonu trzy biegi — dwa główne na 20 i 10 km. i jeden 5 km. — dla niestowarzyszonych i no-

wiejszy. Wobec tamtegorocznych zawodów, tegoroczne obsadzenie biegów przez zawodników było b. słabe. Tamtego roku startowało prawie 100 zawodników — tego roku zaledwie 29. Przyczyna tego ustawiczna nieporządka, która nie pozwoliła na racjonal-

ny trening, następnie mniejsza ilość biegów. Również stan drogi stryjskiej pozostawia wiele do życzenia, mamy jednak zapewnienie, iż w najbliższym czasie nastąpi zupełna rekonstrukcja tej jedynej naszej szosy, na której mogą się odbywać imprezy kolarskie, motocyklowe i samochodowe.

Wyniki zawodów są następujące:

Bieg 20 km., startuje 7, i 7 bieg kończy. 1) Ignatowicz Stanisław (Pogoń) 41 min. 35 sek., 2) Tropaczyński (LTKM) 42 min. 35 sek., 3) Fress junior (Pogoń) 43 min. 26 sek. Godnym podkreślenia są tu różnice prawie minutowe między zawodnikami i doskonała forma w jakiej wszyscy trzej przerwali taśmę, zwłaszcza godnym podkreślenia jest zwycięstwo bezapelacyjne Ignatowicza. Świetnie zapowiada się młodszy Fress, który postawił za sobą takich zawodników, jak Szubrowski i Kostrzembki F. z LTKM. — możliwe jednak, iż zawodnicy ci byli bez treningu, nadto dla Kostrzembkiego przestrzeń 20 km. jest stanowczo za krótka.

Bieg 10 km. Startuje 11 i 11 bieg kończy. 1) Dreher 20 min. 05 sek., 2) Goettinger 20 min. 06 sek., 3) Bosak 20 min. 06'5 sek., 4) Seńkowski, 5) Mazurkiewicz — wszyscy zawodnicy z Pogoni. Bieg ten był emocjonujący, walka bowiem rozegrała się na ostatnich 100 metrach, w których zdecydował lep-

szy sprint. Na 9 pierwszych miejscach usadowili się Pogończycy — co chlubnie świadczy o krótkodystansowcach tej Sekcji.

Bieg 5 km. Startuje 11 i 11 bieg kończy. 1) Kopp (Pogoń) 9 min. 37 sek., 2) Kaller 9 min. 49 sek., 3) Cebryj (LTKM) 9 min. 51 sek., 4) Potorejko (Pogoń), 5) Landau (Hasmonea). Jak na początek, forma zawodników nie zła i Kopp i Kaller rokuja dobre nadzieje.

Organizacja zawodów nie zła — mogła być lepsza — zato start zawodników ułożono dobrze i sprężysto.

Zetony dla trzech pierwszych zwycięzców wręczył p. komendant Nowodworski zaraz do zawodach, którymi kierował z ramienia zarządu S. K. Pogoń mjr. Szechiński przy pomocy panów: Adamowskiego, Łowczyńskiego, Fischera, Oleksowa, Butenta, radcy Państwa, prof. Wacka i Majewskiego.

Najbliższej niedzieli otwiera Pogoń swój sezon turystyczny — czas i miejsce wyjazdu zostaną podane w komunikatach.

Zawody o puchar PUWF, warszawskiej Legii na 100 km. odbędą się dnia 6 maja w Warszawie. W zawodach tych weźmie udział drużyna kolarska Pogoni, złożona z jeźdźców Ignatowicza, Fressa i Zawadzkiego.

## Bieg na przełaj „Wieku Nowego“.

Rozgrywany w sezonie wiosennym bieg na przełaj o puchar wędrowny „Wieku Nowego“ zgromadził w dniu wczorajszym poważną ilość uczestników, tembardziej że warunki biegu były doskonałe. Tak więc pogoda, liczba zawodników i publiczność, dopisały, lecz organizatorowie zawodów nie wywiązali się z swego zadania w zupełności. Biegi masowe, do których bieg „Wieku Nowego“ z uwagi na jego regulamin śmiało zaliczyć można, wymagają bardzo precyzyjnego aparatu technicznego, ponieważ wszelkie niedociągnięcia pozostawiają nłemiłe wrażenie wśród zawodników i publiczności.

Zwycięstwo odniósł Sawaryn, który obecnie reprezentuje w Polsce najlepszą klasę długodystansowców.

Wczorajszy bieg wykazał, że Sawaryn w przyszłości z dotychczasowej klasy zawodników, będzie posiadał groźnego przeciwnika w osobie Motyki Zdzisława, który dzięki doskonałym warunkom fizycznym, bez odpowiedniego przygotowania i racjonalnego treningu, dotąd utrzymuje się w czołowej grupie biegaczy długodystansowych.

Sądzymy, że kurs olimpijski w rezultacie przyniosłby znacznie większe korzyści Motyce, aniżeli Szelestowskiemu. Z innych zawodników Lieberman odniósł poważny sukces.

W biegu dla seniorów organizowanym na przestrzeni 6 i pół klm. pierwsze miejsce zajął Sawaryn (Pogoń) w czasie 20:09.5 sek., 2) Motyka Zdz. (AZS. — Kraków) 20:15.04 sek., 3) Lieberman (Jutrzenka) 20:38 sek., 4) Woron (Pogoń) 21:01 sek., 5) Bernas (AZS.) 21:28.6 sek., 6) Machowski (AZS.) 21:30 sek., 7) Dobosz (Pogoń) 21:33.5 sek., 8) Adamcio (AZS.) 21:47 sek., 9) Kawa (KTN), 11) Horobiowski, 12) Jakubowski (Pogoń), 13) Skoczylas (Legia — Przemysł), 14) Borzemski (Czarni), 15) Piasecki (Legia — Przemysł), 16) Schatz (Dror).

W ogólnej punktacji biegu drużynowego o puchar Red. „Wieku Nowego“ 1) Pogoń 49 pkt., 2) AZS. 113 pkt., 3) Legia (Przemysł) 149 pkt., 3) Czarni 155 pkt., 5) Lechia 250 pkt.

W biegu dla juniorów na przestrzeni 3 klm. 1) Kotowicz (Bokół II).

Wł. H.

## Polonia--Hasmonea 4:1 (1:1).

Mecz ten, jeden z rzędu ligowych, był naprawdę ciekawy ze względu na szybkość akcji, jakie się odbywały. Polonia, drużyna bardzo lotna, zrobiła wczorajszym swym występem bardzo dobre wrażenie i wygrała zasłużenie. Myliłby się jednak każdy, kto by sądził, że wygrana to zasługa ataku Polonii, bo w rzeczywistości atak, za wyjątkiem Żimowskiego i Tupalskiego, grał bardzo słabo, a Grabowski, jako kierownik ataku, grał prawie że beznadziejnie. Emchowicz na lewym łączniku był zupełnie przeciętny, jednak dużo i dość celnie strzelał, zaś Krygiera nieszkodliwił Schneider. Jeśli Polonia wygrała, to zasługa i to wyłączna pomocy, która grała naprawdę wspaniale. Tak Jelski I jak i II byli bardzo dobrymi, a Seichter wprost doskonały. Jeśli zasięga wygrania zawodów spada na pomoc, to 75 proc. tej zasługi trzeba zapisać na konto Seichtera. Jest to gracz nadzwyczaj inteligentnie grający, doskonale orientujący się i ustawiający

się, a przytem wszystkim wyrobiony technicznie. Obrona Polonii dobra i chwilami Bułanów lepszym był od Miączyńskiego, to znów na odwrót. Kisielński na bramce był najlepszym graczem na boisku, ale też bronił tak brawurowo i tak nieuchronnie zdawałoby się strzaly, że nawet wśród publiczności spotykał się z uznaniem, wyrażanym w licznych i zasłużonych oklaskach.

Ogólnie Polonia stanowi drużynę zgraną, rozumiejącą się wzajemnie i mającą wolę zwycięstwa.

Tych zalet brak było u Hasmonei, gdzie jedynie pomoc zadowoliła, bo atak grał gorzej, niż źle. Steurman na prawym łączniku był tylko statystą. Parnas na skrzydle ani razu uczciwie nie scentrował, bo nie mógł sobie dać rady z Bułanowem. Jedyne Krumholz i Gruenberg grali jako tako, w każdym razie nie tak, by mógł wygrać. Jedyne pomoc grała dobrze i to wszyscy, tak Schneider, jak Horowitz i Fleischer, je-

dnak ich akcji nie rozumiał zupełnie atak. W obronie Birnbach lepszy był od Redlera, a bramkarz bronil co mógł.

Gra przez cały czas toczyła się pod znakiem przewagi Polonii, a w drugiej połowie przewaga ta była już tak znaczna, że Hasmonca rzadko dochodziła do głosu. Jedyńa bramkę dla Hasmonci strzelił Gruenberg po kombinacji ze Steuermanem w 31 min., zaś dla Polonii Emchowicz w 23 min. pierwszej połowy, po pauzie zaś wszystkie trzy bramki Tupalski kolejno w 3 min., w 20 min. z podania Krygiera i w 29 min. z podania Redlera, który prócz tego zawiązał też pierwszą bramkę dla Polonii.

Sędzia p. Arczyński z Krakowa bardzo dobry. Publiczności 4.000. W. Rz.

Pogoń (Stryj) — Lechja 2:1 (1:0). mistrz. kl. A. Rewera (Stanisławów) — Ukraina 10:0 (5:0) Zaw. o mistrz. kl. A. A. Z. S. — Sparta 3:2 (1:1). Zaw. o mistrz. kl. A. Pogoń I B — Ekran 2:1 (2:1). mistrz. kl. A. Czarni — R. K. S. 9:0 (8:0). Zawod. tow. Orleń — Lwowianka 6:1. Stanisławów. (Tel. wł.) Hakoach — Sokół 3:0. Zaw. o mistrz. kl. B. Kołomyja. (Tel. wł.) 49 pp. — Stanisławów 2:1.



# Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

## WARSZAWA.

Warszawianka—Pogoń 3:0 (1:0). Mistrzostwo Ligi. Bramki strzelili: Zwierz II i Luxemburg II (dwie). Pogoń bez Batscha. Wacek najlepszy. Sędzia p. Hanke z Łodzi. 4.000 widzów.

## KRAKÓW.

Wisła—Warta 3:2 (2:2). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki dla Wisły zdobyli: Reyman (2), Balzer (1), dla Warty Rochowicz i Radojewski. Sędzia p. Przeworski.

## KATOWICE.

Legia—Śląsk 4:1 (1:0). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki dla Legii zdobyli: Ciszewski (2), Łańko (2), dla Śląska Sprus (1). Sędzia p. Biro.

Ruch—Cracovia 4:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki strzelili dla

Ruchu: Kałuża (2), Buchwald (1), Sobota (1), dla Cracovii Gintel z karnego.

## ŁÓDŹ.

I FC—ŁKS 3:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki dla I FC zdobyli: Kozak II (2), Geisler (1). Sędzia p. Lustgarten.

Tabela ligowa po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco: 1) Wisła 5 gier, 10 pkt. (stosunek bramek 20:4), 2) I FC 5 g., 9 pkt. (15:4), 3) Polonia 5 g., 9 pkt. (13:5), 4) Ruch 7 g., 9 pkt. (8:12), 5) Legia 4 g., 6 pkt. (15:5), 6) Cracovia 4 g., 6 pkt. (12:7), 7) Śląsk 7 g., 5 pkt. (11:17), 8) Warta 3 g., 4 pkt. (7:5), 9) Warszawianka 4 g., 4 pkt. (8:6), 10) Pogoń 4 g., 4 pkt. (6:10), 11) ŁKS 5 g., 3 pkt. (5:11), 12) Turyści 5 g., 1 pkt. (2:9), 13) TKS 4 g., 0 pkt. (8:18), 14) Hasmonca 2 g., 0 pkt. (1:6), 15) Czarni 4 g., 0 pkt. (4:16).

# Zawody lekko-atletyczne grupy olimpijskiej.

Organizowane w Krakowie zawody lekkoatletyczne dla przedolimpijskiego zbozu lekkoatletycznego dały następujące wyniki: bieg 800 m.: Malanowski 2:04 sek., 1500 m.: Foryś 4:22 sek., skok w dal: Nowosielski 6.55 m., skok o tyczce: Gilewski 3.40 m., rzut dyskiem: por. Baran 40.65 m., pchnięcie

kulą: por. Baran 12.77 m., rzut oszczepem: Smakulski 48.65 m.



Bieg o puchar Magistratu na 230 startujących wygrał Sarnacki (Warszawianka), 2) Kowalski, 3) Kuraczyński, 4) Jaworski, 5) Łukaszewicz, 6) Ziffer. Drużynowo zwyciężył „Orzeł“.

# Polska zwycięża Czechosłowację w meczu szermierczym 2:1.

W dniu wczorajszym zakończył się w Krakowie mecz szermierczy, w którym spotkanie na florety skończyło się

zwycięstwem Polski w stosunku 9:7, zaś szable: 10:6. Nasi szermierze przegrali jedynie w szpadzie: 11 1/4:4 i pół.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Budapeszt. Węgry—Czechosłowacja 2:0 (1:0). Amsterdam. Holandia—Danja 2:0 (1:0). Berlin. Berlin—Monachjum 5:1 (4:1). Praga. Praga—Budapeszt 4:3 (1:1). Wiedeń. Concordia (Zagrzeb)—Admi

ra 4:3. Rapid—Concordia (Zagrzeb) 5:1.

Finał o puchar Anglii rozegrany w stadionie w Wembley w obecności księcia Walji i 300.000 widzów wygrał Blackburn, bijąc Petersfield 3:1 2:0.

# Bułgaria po strasznej katastrofie żywiołowej.

Sofia. 22 kwietnia. (PAT) W ciągu nocy z piątku na sobotę przez cały dzień sobotni odczuwano w dalszym ciągu w Filipopolu i okolicy wstrząsienia, którym towarzyszył podziemny huk. W Sofii odczuło kilka drgnień skorupy ziemskiej. W dniu wczorajszym, zarówno w Sofii, jak i w okolicach, dotkniętych katastrofą padał ulewny deszcz. Pomimo znacznego obniżenia temperatury, ludność w okolicach nawiedzonych katastrofą obozuje w polu w namiotach lub napędce skleconych barakach. Król Borys kontynuuje swą

podróż inspekcyjną po terenach nawiedzonych trzęsieniem ziemi. Z piątku na sobotę spędził król noc wspólnie z ludnością. Wedle prowizorycznych obliczeń, liczba budynków zniszczonych lub do tego stopnia uszkodzonych, że nie nadają się do użytku, wynosi około 8.000. Wiele budynków szkolnych uległo zniszczeniu tak dalece, iż koniecznym było przerwanie nauki na szereg miesięcy. Bułgarski „Czerwony Krzyż“ organizuje pomoc narodową na rzecz nieszczęśliwej ludności.

# Radjofon.

Poniedziałek, 23 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 15.30: Z cyklu dla maturzystów: „Napoleon a Polska“ wygłosi prof. H. Mościcki. — 16: „Kultura klasyczna“ wygłosi prof. dr. Przychodzki. — 16.40: „Szpiegostwo w czasie wojny“ wygłosi mjr. J. Grudziński. — 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“. — 20.30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Jana Brahmsa.

Kraków. (566) 16.40: „Nasze bramy w świat“ wygłosi prof. dr. L. Sawicki. Poznań. (344) 17.45: Koncert popołudniowy. — 19.15: „Polak i cudzoziemiec w podróży“ wygłosi p. Pniewska-Romington. — 19.35: „Św. Jerzy w wierze i obrzędowości ludowej“ wygłosi prof. dr. W. Klinger.

Katowice. (422) 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astoria“. — 19.35: „Przemysł metalowy w Polsce“ wygłosi inż. B. Kobyliński.

Wilno. (435) 16.30: Audycja dla dzieci. — 17.20: Audycja wesola. Praga. (348) 16.30: Koncert popołudniowy.

Paryż. (1750) 13.30: Koncert radjorkiestry.

Sztokholm. (454) 20: Koncert symfoniczny z Goeteborgu.

Dawentry. (491) 17: Koncert organowy.

Wiedeń. (517) 20.15: Muzyka kameralna na instrumentach dętych.

Berlin. (483) 20: Koncert z Filharmonii.

Monachjum. (535) 16: Koncert kwartetu Rosenberger.

Wrocław (322) 21.05: Koncert. Nie wydane utwory Wagnera.

## Wtorek, 24 kwietnia.

Warszawa (1111). — Z cyklu dla maturzystów: 15.30. „Królestwo Polskie Kongresowe“ wygł. prof. M. Mościcki. — 16.00. „Kultura klasyczna“ — prof. dr. G. Przychodzki. — 17.45. Koncert popołudniowy. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566). — 16.40. „Rozwój idei szkoły twórczej“ wygł. dr. H. Rowid.

Poznań (344). — 18.00. Koncert popołudniowy — 17.45. Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 7. p. a. c. pod batutą kap. Sternalskiego. — 20.00 Uroczysty koncert w pierwszą rocznicę radiostacji poznańskiej.

Katowice (422). — 19.00. Transmisja opery Wagnera: „Trubadur“.

Wilno (435). — 16.55. „Rarańcza“ wygł. W. Chankiewicz.

Praga (348). — 20.00. Koncert. Glazbenna Matice.

Helsingfors (375). — 20.000. Koncert orkiestry Linko.

Ryga (526). — 19.30. Transmisja z Opery Państwowej.

Wiedeń (517). — 20.05. Humor w pieśni.

Berlin (483). — 20.10. „Frasquita“ — opera Lehara.

Wrocław (322). — 20.30. Koncert popołudniowy.

Królewiec (29). — 20.00. „Bal maskowy“ — opera Verdi'ego.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

PLACIMY wysokie ceny, za złoto, brylanty i perły. Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. Oszacowania bezpłatnie. 3655

DO SPRZEDANIA okazjnie Centralne ogrzewanie domu 4 piętrowego. Zgłoszenia do administracji pod „Centralne Ogrzewanie“ dla okaziciela kwitu inseratowego. 3798

KUPIĘ zaraz aptekę dziedziczną lub realną. Zgłoszenia do administracji pod „Gedro“. 3882

KAPLUSZE, włosenne medale w wielkim wyborze poleca. Przeróbki wykonuje modnie, tanio Topolnicka Kopernika 1, Pasaz Mikolascha I. p. 3710

FUTRZANE krawatki, lisy, boa, wykonuje gustownie Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 3743

Samochody Autobusy Ciężarówki „PRAGA“ JENERALNA REPREZENTACJA Lwów, Jagiellońska 7. Telefon 305. 3013



Karbolineum, Ter pogazowy i drzewny, Olej przeciwprochowy najtaniej tylko

u SUDHOFFA Lwów, Akademicka 8.

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca matniiej

K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4. 2092. Tel. 51-10.



Na wytepienie pluskiew, karakonów, molil i innych pasożytów poleca rozmaite środki Józef Koleżański BATORĘGO 34 n. 3323 3816

# SALETRE CHORZOWSKA

dostarcza: na bezprocentowy kredyt do 1/II 1929 SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie S. A. 3894 Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 11

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

POSADZONICZ gospodarzy, kawaler ze szkoła rolniczej i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady, najchętniej pod dyspozycję właściciela, od zaraz. Zgłoszenia: Przybyłów, p. Tłumacz. 3942

BIURO Machniewskie, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 2329

EMERYTOWANY wyższy urzędnik skarbowy specjalista w starych podatkach i biansach przyjeżdżając do Krakowa, zarządza odpowiednio stanowisko w wielkim przedsiębiorstwie, zarządzie wielkich dóbr lub kamienic Oferty pod: „Skarbowiec“ do Słowa Polskiego. 3665

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

ZARZĄD dóbr Łowczyce p. 1 k. Huzdyców o. ha wina poszukuje urzędnika emerytowanego do konceptowego do zajęcia kancelaryjnego. 2891

POMOCNIK gospodarzy, pod kierownictwem pracodawcy potrzebny zaraz. Zarząd dóbr Zahaice, poczta Podhajce. 3390

NOTARIUSZ w Kulkowie poszukuje rutynowanego kandydata. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. 3383

RÓŻNE DONIESIENIA. 3 groszy za wyraz.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreiter pl. Mariacki 8. 311

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Duszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 2102